

Wędzki, Andrzej

"Spiskowcy i partyzanci 1863 roku", pod red. Stefana Kieniewicza, Warszawa 1967 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 4, 526-528

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1905—1907 na Mazowszu i Podlasiu wyróżnia wiele cech specyficznych, jak np. szczególna aktywność robotników rolnych już w pierwszej fazie rewolucji, względnie wysoki, w porównaniu z innymi rejonami rolniczymi kraju, stopień zorganizowania walki rewolucyjnej i wpływów partii rewolucyjnych, szczególnie nateżenie przejawów walki partyzanckiej, krótkie i gwałtowne cofanie się rewolucji w jej fazie zstępującej itp. Źródła specyfiki rewolucji na tych ziemiach wiązały się m.in. ze słabym uprzemysłowieniem tego rejonu jako całości, względną liczebną słabością klasy robotniczej, przewagą w jej składzie robotników rozproszonych fabryk rolno-spożywczych oraz drobnych zakładów rzemieślniczych w ośrodkach miejskich. Z drugiej natomiast strony — ogromne znaczenie miała bliskość Warszawy i kierowniczych ośrodków partii politycznych. Mieszany pod względem narodowości i wyznania skład ludności miejscowej

w warunkach wyrafinowanego carskiego ucisku narodowego i religijnego powodował, zwłaszcza na Podlasiu, szczególną ostrość konfliktów narodowych, paraliżującą niejednokrotnie rozmach rewolucji, z drugiej — potęgującą narodowowyzwoleńczy charakter rewolucji na tych terenach.

Także wstępna rozprawa zbioru, omawiająca podstawowe ogólne problemy rozwoju rewolucji lat 1905—1907 w Królestwie Polskim, ograniczona została do skrótowego, podręcznikowego ujęcia, nie podejmując np. problemu rejonizacji rewolucji, roli kolejnych ośrodków ziem polskich w ogólnym rozwoju procesu rewolucyjnego. Żałować należy, że cenna możliwość wzbogacenia syntezy rewolucji na ziemiach polskich poprzez badania historii regionalnej nie została w pełni wykorzystana.

Anna Żarnowska

Spiskowcy i partyzanci 1863 roku, Opracowanie zbiorowe pod red. Stefana Kieniewicza, PWN, Warszawa 1967, ss. 736.

Wśród licznych publikacji, związanych z setną rocznicą powstania styczniowego, ukazał się omawiany zbiór wspomnień jego uczestników. W przeciwieństwie do większości dotychczas wydanych pamiętników, które wyszły spod pióra dowódców, wyższych oficerów czy czołowych działaczy doby powstańczej, znacznie mniej wydano wspomnień szeregowych uczestników ruchu zbrojnego i właśnie te wspomnienia wypełniają częściowo tę lukę. Wartość tego rodzaju relacji jest również znaczna. Rzecz jasna, dostarczają one wiadomości innego rodzaju aniżeli wspomnienia czołowych polityków i wojskowych. Trudno na ich podstawie odtwarzać ogólną politykę, strategię naczelnych władz powstania czy też kampanie poszczególnych oddziałów. Natomiast relacje „szeregowych”

uczestników powstania, poza wieloma informacjami przyczynkarskimi — pozwalającymi dokładnie poznać poszczególne epizody, są niezastąpionym źródłem poznania kształtowania się opinii publicznej o powstaniu, poglądów podkomendnych odnośnie do postępowania dowództwa czy celów i metod prowadzonej walki. Stanowią także cenne źródło odtworzenia postawy wobec powstania różnych grup społecznych, zwłaszcza ludności wiejskiej.

Omawiany tom obejmuje relacje szesnastu działaczy, w dobie powstania ludzi przeważnie młodych, pochodzących z różnych warstw społecznych. Ich relacje zostały spisane w większości bądź wkrótce po wypadkach, bądź też w ciągu następnych lat, w każdym razie jeszcze w ubiegłym stuleciu. Podnosi to ich wiarygodność. Jedyne dwie

z nich powstały bardzo późno, bo już w wieku XX. Na podkreślenie zasługuje także fakt, że pamiętniki te nie były dotychczas publikowane ani też szerzej wykorzystywane przez badaczy. Jedynie niektóre z nich miał w swym ręku znany historyk powstania, Walery Przyborowski. Do niektórych sięgali przygodnie współcześni badacze. Udostępniono więc omawianym wydawnictwom nowe, krytycznie opracowane źródła. Wartość tego opracowania podnosi jeszcze fakt, że kilka z nich stanowi własność prywatną, a więc z natury rzeczy są trudno dostępne i bardziej narażone na zniszczenie.

Omawiany tom został przygotowany bardzo starannie. Każda relacja opatrzona jest posłowiem, przy czym starano się scharakteryzować sylwetkę pamiętnikarza i jego relację. Jednocześnie zamieszczono wyczerpujące informacje o samym rękopisie. Przy samych tekstach relacji wprowadzono szczegółową identyfikację osób, miejscowości i wypadków, prostując niejednokrotne pomyłki. Żałować jedynie można, że biogramy zamieszczone w tychże posłowiach potraktowane zostały bardzo niejednolicie i, wydaje się, że w niektórych wypadkach nie doprowadzono kwerend poszczególnych osób do końca. Niejednokrotnie biogramy pamiętnikarzy potraktowane zostały bardzo szeroko, z uwzględnieniem całego ich życia, a nie tylko okresu powstania styczniowego. Przykładem takiego wzorowo opracowanego życiorysu może być biogram Adolfa Pieńkowskiego. Wprawdzie nie zawsze można odnaleźć i ustalić wszystkie podstawowe informacje, ale bywają także i inne, gdzie nie jest zbyt trudno dane te stwierdzić, jak np. data śmierci Stanisława Rybickiego (którego zresztą życiorys podany został bardzo wyczerpująco). Niejednokrotnie wydaje się jednak, że wręcz zrezygnowano z prób odtworzenia życiorysu poszczególnych

osób. Braki tego typu szczególnie zaznaczyły się w opracowaniu zespołu pamiętników ze spuścizny Stanisława Rybickiego.

Nie podano np. życiorysów takich pamiętnikarzy, jak: August Helle, Bolesław Rogowicz, Telesfor Tabaczyński, Stanisław Cholewiński. Wydaje się, że szczegółowa kwerenda mogłaby przynieść dobre rezultaty. Skoro np. wiadomo, że August Helle był felczerem w Rawie i posiadał nieruchomość w Skierniewicach, można było przeprowadzić poszukiwania chociażby w aktach metrykalnych. Bardzo często poszczególni mieszkańcy występują w aktach stanu cywilnego jako świadkowie, przy czym często znajdują się tam także dodatkowe informacje o ich pochodzeniu, wieku, zawodzie itp. Podobnie pominięto próby identyfikacji osoby Telesfora Tabaczyńskiego i wysunięto jedynie ogólne i nie udokumentowane przypuszczenia o związkach rodzinnych z drem Tabaczyńskim na Kujawach.

Opublikowana grupa pamiętników dotyczy w głównej mierze zachodniej części Królestwa Polskiego. Większość z nich relacjonuje wypadki, jakie się rozgrywały na terenie Kielecczyny i Krakowskiego oraz zachodniego pogranicza Królestwa: Kaliskiego, Łódzkiego i Kujaw. Tylko jedna omawia wypadki w południowej Lubelszczyźnie. Szkoda, że nie podano żadnej relacji ze wschodnich części Królestwa, np. Suwalszczyzny, Podlasia czy Kurpiów. W pamiętnikach zebranych w omawianym wydawnictwie spotkać można także sporo interesujących i wartościowych informacji dotyczących Mazowsza. Najwięcej ich przynosi relacja S. Rybickiego, słuchacza Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie, który dał interesujący opis nastrojów panujących wśród młodzieży akademickiej na krótko przed wybuchem powstania. Autor wprawdzie nie wstąpił do oddziału, ale pozostawał w bliskim kontakcie z dzia-

laczami powstańczymi w rejonie Kutno — Łęczyca. Z pozycji obserwatora charakteryzuje on początki ruchu zbrojnego na tym terenie, tworzenie się oddziału powstańczego w Żychlinie oraz oddziału dra Dworzaczka w Łęczyckiem (rozbitego w bitwie pod Dobrą). Ponadto zawiera ona także sporo informacji o działalności organizacji cywilnej na terenie Płockiego, w której autor brał czynny udział. Druga krótka relacja, podana przez Augusta Hellego, felczera z zawodu, dotyczy nieudanych prób sformowania oddziału w okolicach Jabłonny w pierwszym okresie powstania. Opowieści swej autor, niestety — nie dokończył. Doprowadził ją tylko do momentu rozbitcia tego oddziału pod Nowym Dworem, Helle wówczas ocalał i przedarł się następnie do oddziału Padlew-

skiego, który działał w Płockiem, ale wypadków tam rozgrywających się już nie spisał. Wreszcie w pamiętniku Stanisława Cholewińskiego, kawalerzysty z oddziału Oborskiego, znajduje się m.in. opis bitwy pod Szczawinem Klasztorzym (pow. gostyński) w Płockiem. Pozostała część tej relacji dotyczy głównie opisu walk na terenie ziemi łęczyckiej.

Omawiany zbiór pamiętników stanowi cenne rozszerzenie bazy źródłowej dotyczącej roku 1863 i dlatego postulować by należało, aby tego typu wydawnictwo było kontynuowane nadal i by w następnych tomach znalazły się dalsze nie opublikowane jeszcze pamiętniki z doby powstania styczniowego.

Andrzej Wędzki

Włodzimierz Wójcikiewicz, *Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego*, Instytut Historii PAN Zakład Historii Państwa i Prawa, Studia nad historią państwa i prawa, Seria II, t. XII, Wrocław 1967, ss. 219.

Praca Włodzimierza Wójcikiewicza składa się ze wstępu i czterech rozdziałów, są to: rozdz. I. — „Księgi wieczyste i powstanie hipoteki w dawnej Polsce”; rozdz. II. — „Prawo hipoteczne w Księstwie Warszawskim”; rozdz. III. — „Prawo hipoteczne Królestwa Kongresowego w okresie do 1918 r.” i rozdz. IV. — „Prawo hipoteczne byłego Królestwa Polskiego w okresie XX-lecia międzywojennego”, aneks o prawie hipotecznym na ziemiach wschodnich w latach 1919—1939 oraz wykaz literatury i streszczenie w jęz. francuskim. Rozdziały I i II mają charakter wstępny, rozdział III, podstawowy, zajmuje prawie 100 stron, resztę stanowi rozdział IV, aneks, bibliografia i streszczenie.

W pracy autor oparł się na bogatym materiale źródłowym, tak drukowanym, jak i rękopiśmiennym, tj. na „Voluminach Legum”, „Dziennikach Praw Księstwa Warszawskiego i Kró-

lestwa Polskiego”, „Dzienniku Ustaw RP” i innych, materiałach archiwalnych z Archiwum Głównego Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego itp. Wykorzystał także bardzo bogatą literaturę przedmiotu dawniejszą i nową. Podstawa źródłowa i wykorzystana literatura wskazują na dużą staranność i pracowitość autora, sam zaś W. Wójcikiewicz podkreśla, że zagadnienia prawne traktuje tu w powiązaniu ze stosunkami społeczno-gospodarczymi dla lepszego wyjaśnienia treści społecznej omawianego zagadnienia, co — rozumie się — nie stanowiło zadania dawniejszych autorów, szczególnie dziewiętnastowiecznych, wśród których dużą wziętością cieszyła się tematyka poruszana w recenzowanej pracy.

Te nowe momenty metodologiczne oraz fakt, że autor postawił sobie ambitny cel przedstawienia dziejów hipo-